

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok I | Łódź, piątek, dnia 15 października 1926 r.

Numer pojedynczy 20 groszy

№ 164

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.  
Redaktor przyjmuje od godziny 8-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.  
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.  
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.  
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

## „Zagraniczna polityka Polski pozbawiona jest wszelkich cech agresywności“

Wywiad „Wiadomości Codziennych“ z ministrem Zaleskim

Warsz. spr. part. „Wiad. Codz.“  
(Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym korespondent nasz został przyjęty przez pana ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, który udzielił mu wywiadu na temat najaktualniejszych zagadnień polskiej polityki zagranicznej.

My bowiem jesteśmy pełni najlepszych chęci.

Na odprężenie stosunków francusko-niemieckich musimy patrzeć, — zaznaczył p. minister, — z zupełnym spokojem.

Francja nigdy nie zechce naszym kosztem otrzymać jakichkolwiek korzyści.

Zapytany w sprawie rzekomego bloku antysowieckiego, kierowanego przez Anglię, pan minister odpowiedział:

„Nie posiadam żadnych dowo-

dów, któreby wskazywały na istnienie takiego bloku.

Najkategoryczniej mogę stwierdzić, że

nikt nigdy nie proponował Polsce wzięcia udziału nie tylko w jakimkolwiek bloku, ale i w jakiegokolwiek akcji, wymierzonej przeciwko naszemu sąsiadowi.“

W końcu p. minister zaznaczył, że przez wejście do Rady Ligi Narodów otworzyło się przed Polską duże pole działania, ale także i wielki

ogrom pracy, ponieważ, jako członek Rady,

Polska będzie musiała zajmować stanowisko w wielu sprawach, które jej bezpośrednio nie dotyczą, a które są bardzo skomplikowane.

Wymagać one będą wielkiego taktu, albowiem dotyczyć będą części żywo interesów wielu państw.

Od sposobu ujmowania i traktowania tych spraw zależy będzie w znacznej mierze autorytet Polski w Radzie Ligi Narodów.

## Posterunki bezpieczeństwa zostaną wycofane z kopalń na mocy uchwały wszystkich górników.

LONDYŃ, 14. 10. (ATE). Dzisiaj ogłoszono rezolucję głosowania w sprawie wycofania z kopalń tak zwanych brygad bezpieczeństwa, chroniących kopalnie przed zalewem wody. 460 tysięcy górników wypowiedziało się za natychmiastowym usunięciem 284 tysięcy przeciwko. Pomimo większości, jaka zyskał wniosek, wycofanie posterunków bezpieczeństwa jest utrudnione z tego względu, że robotnicy przy pompach

nie są stowarzyszeni przy związkach zawodowych i wobec tego nie podlega ją bezpośrednio komitetowi wykonawczemu. Komitet strajkowy w nadchodzący piątek rozważać ma sposób przeprowadzenia w praktyce uchwały o wycofaniu posterunków bezpieczeństwa. Przemysłowcy rozpoczęli rekrutować niewykwalifikowanych robotników, którzy zastąpić mają posterunki przy pompach, na wypadek porzucenia pracy.

## Kom. Bartoszewicz płacze się coraz bardziej w swych zeznaniach.

Trzeci dzień procesu o nadużycia w marynarce.

Zeznania głównego oskarżonego Bartoszewicza, trwają w dalszym ciągu.

Twierdzi on, że z listami gwarancyjnymi nie miał nic wspólnego.

Polecenia wypłaty pisane są je go ręką, ale zawsze z rozkazu generała Bobrowskiego.

Oskarżony opowiada, że starał się gorąco o to, aby znaleźć jakieś schroniska dla broni podwodnej, ale zawsze bezskutecznie. Wobec tego wykonane dla marynarki przedmioty musiały pozostać u przedsiębiorcy.

Oskarżony znowu obiecuje przedstawić w tej sprawie urzędowy dokument.

Przewodniczący: No, ale to nie upoważniało pana do wpisania, że za miast 150 korpusów odebrał pan 150 pływaków do sieci.

Oskarżony: Pomiędzy pływakiem a korpusem niema żadnej różnicy.

Na pytanie przewodniczącego rzeczoznawcy stwierdzają, że w każdym razie jedna rzecz nie może nosić dwu nazw. Szczegółowo da się sprawa wyjaśnić przy rozpatrzeniu odpowiednich rysunków.

## Zuchwały napad na pociąg pod Lwowem.

LWÓW, 14.X. Kiedy pociąg osobowy, idący z Jasła do Lwowa, przy był na stację Krasno o godz. 11.30 w nocy, 2 nieznanymi bandytów rzuciło się na urzędnika pocztowego, który

niósł worek pieniędzy do wozu pocztowego. Bandyci steroryzowali urzędnika rewolwerami, porwali worek. Zrabowany przez bandytów worek zawierał 200 000 zł. Bandyci zbiegli.

## Zmiany w ministerjum spraw wewnętrznych.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.“  
(Gr.) telef.:

Dowiedujemy się, że wiadomości, które ukazały się wczoraj rano w prasie o przesunięciach w centrali m. s. wewn. oraz na stanowiskach wojewodów nie są narazie aktualne i leżą jeszcze w sferze przypuszczeń i rozmów. Rząd dotychczas nad temi kwestjami nie zastanowił się, nie wiadomo wogóle, czy sprawy te wejdą pod obrady najbliższej rady ministrów.

W każdym razie o ile zmiany jakiegokolwiek nastąpią należy uważać za pozostanie dyrektora departamentu Kirsta w służbie państwowej za zapewnione, a nawet w centrali m. s. wewn. przypuszczalnie p. Kirst objąłby inny departament.

Zmiany na stanowiskach wojewodów również nie są jeszcze przedyskutowane, możliwe jest, że wymieniany przez część prasy p. Korsak objąłby nie województwo kieleckie, lecz województwo lubelskie po p. Moskalewskim.

## B. min. Młodzianowski wojewodą pomorskim.

WARSZAWA, 14.10. PAT. Dzisiejszy „Monitor Polski“ zamieszcza nominację b. ministra Młodzianowskiego na stanowisko wojewody pomorskiego.

## Wielka odprawa generalna nastąpi w sobotę 16 b. m.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz.“  
(Gr.) telef.:

Dnia 16 b. m. odbędzie się w gmachu b. szkoły podchorążych wielka konferencja generalna, która obejmie prócz wiceministrów i szefa sztabu inspektorów armji, generalów inspekcjonujących, szefów departamentów i t. p. generalów powołanych do pracy w inspektoracie generalnym, generalów dowódców korpusów. Konferencja rozpocznie się o godzinie 9-ej rano i obejmie przeszło 30 generalów.



MINISTER ZALESKI.

W pierwszym rządzie p. minister podkreślił

pokojowość polityki polskiej.

Jak się pan zapatruje panie ministrze na wynik rokowań z Niemcami?

Nic dokładnego panu powiedzieć nie mogę chyba to, że wynik zależy będzie od

dobrej woli Niemiec.

## Magistrat pobierać będzie dodatek od podatku od nieruchomości.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.“  
(Gr.) telef.:

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu, wydało okólnik, upoważniający samorządy, w tej liczbie i Łódź, do pobierania dodatku od podatku od nieruchomości, w wysokości od 25—50 proc.

Dodatek 50 proc. pobierać mogą tylko te samorządy, które wydają poważniejsze kwoty na inwestycje.

## Dzisiaj obraduje komisja dla spraw mniejszości.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz.“  
(Gr.) telef.:

W dniu dzisiejszym obradować będzie po dłuższej przerwie komisja dla spraw mniejszości narodowych.

Na porządku dziennym sprawy szkolnictwa i t. d.



# JEDYNY WARUNEK.

Z Chicago nadchodzi wiadomość o niezmiernie doniosłości nie tylko dla żydostwa amerykańskiego, lecz także dla pracy społecznej wśród żydostwa Europy wschodniej, a przede wszystkim dla odbudowy Palestyny.

Na konferencji Joint Distribution Committee podano ze strony oficjalnej do wiadomości delegatom, że nastąpiło porozumienie między sjonistami a nie-sjonistami co do współpracy Joint'u przy odbudowie Palestyny. Prowadzący Jointu pp. Feliks Warburg i Louis Marshall wygłosili gorące przemówienia pro-palestyńskie, a wśród delegatów, których liczba wynosiła trzydziestu, panuje entuzjastyczny nastrój.

Oczekuje się — tak brzmi wspomniana wiadomość, pochodząca od żydowskiej agencji telegraficznej — z niecierpliwością przybycia prezydenta Weizmana do Ameryki, gdyż panuje przekonanie, że teraz niewątpliwie dojdzie do zgody w sprawie rozszerzenia „Jewish Agency” i przyjęcia do jej składu członków, nienależących do organizacji sjonistycznej.

Wiadomość tę należy przyjąć z wielkim zadowoleniem, gdyż spór trwający od dłuższego czasu w łonie żydostwa amerykańskiego, wielce przyczynił się do dezorganizacji Żydów w Ameryce i spowodował nieufność mas do wszystkich większych przedsięwzięć społecznych. Okazało się, że przy panującej rozterce nie tylko akcja w celu finansowania odbudowy Palestyny, lecz cierpią nawet takie akcje, które noszą charakter wyraźnie filantropijny i które zazwyczaj bez wielkiej agitacji budzą silny odgłos wśród mas żydowskich.

Ludność żydowska w Ameryce znajduje się szczęśliwym trafem w stosunkach nieporównanie pomyślniejszych niż Żydzi jakiegokolwiek innego kraju. Imigracja elementów nowych jest minimalna, a wraz z podnoszącym się dobrobytem całej ludności Stanów Zjednoczonych, wzrasta stale dobrobyt także i ludności żydowskiej. Ludność ta byłaby w stanie dostarczyć środków do gigantycznych przedsięwzięć społecznych i narodowych, któreby przetrwały wieki i któreby zapisałyby obecne pokolenie żydowskie złotymi literami w kartach naszej historii. Chodzi tylko o to, w jaki sposób do niej przemówić, w jaki sposób uchwycić istniejące możliwości i wcielić je w czyn.

Ostatnia kampania Jointu w celu zebrania preliminarzowej sumy 15 milionów dolarów dała doskonałe wyniki. Równocześnie zaś oświadczyła o wielkiej możliwości, o których wyżej była mowa, a których przy panującej dotychczas niezgodzie między sjonistami a sferami nie-sjonistycznymi, niepodobna było całkowicie wyzyskać. To też znamienne i zrozumiałe jest rzeczą, że na tej samej konferencji, na której ogłoszono porozumienie z sjonistami uchwalono podwyższyć pierwotnie preliminarzową kwotę 15 milionów dolarów do 25 milionów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do zrealizowania tych dalszych 10 milionów dolarów, koniecznym było to porozumienie.

W przemówieniu, wygłoszonym na wspomnianej konferencji, powołał Louis Marshall co następuje: „Niema większych przyjaciół Sjonu od nas, będziemy wszelkimi siłami popierali odbudowę Palestyny, aczkolwiek nie wymieniamy tymczasem sum, które przeznaczymy na ten cel”.

Nie mamy powodu wątpić w szczerść słów Marshalla. Ma on niewątpliwie w swoim rodzaju sentyment dla Palestyny i zapewne szczerzy ma zamiar przeznaczyć pewne sumy na cele palestyńskie. Wiemy jednak z dotychczasowego doświadczenia że sentyment palestyński Louisa Marshalla i jego towarzyszy nie jest tak głęboki, aby był w stanie wytrzymać jakiś mocniejszy nacisk z jakiegokolwiek strony przeciwnej. Takie więc ogólne zapewnienie, jakie Marshall dał na konferencji „Jointu” — bez wymienienia sumy — przedstawia wartość dość problematyczną.

O ile nastąpiła zgoda między grupą Marshalla i sjonistami na terenie „Jointu”, to tuszmy nadzieję, że porozumienie to opiera się na cyfrach, a jeśli się to dotychczas nie stało, stę się to musi jaknajspieszniej. Amerykanie w sprawach społecznych i filantropijnych są zwolennikami kalkulacji i cyfr. Przy zawarciu porozumienia z sjonistami mieli Żydzi amerykańscy obok idealnego pragnienia zgody, także dość jasną kalkulację finansową, która ujawniła się w wyżej wspomnianej uchwale podwyższenia kwoty 15 tu milionów na 25 milj. Dlatego też byłoby błędem nie do darowania gdyby ludzie, którym od budowa siedziby narodowej w Palestynie w pierwszym rządzie leży na sercu jasno nie zawarowali dla tego celu ściśle określonej sumy.

To samo tyczy się sprawy rozsze-

zenia „Jewish Agency”. Pamiętamy wszyscy, że dyskusje które swego czasu toczyły się nad sprawą, obracały się przede wszystkim około postulatów na rodowych, społecznych i kulturalnych. Nie ulega wątpliwości, że postulaty te, wysuwane przez gorliwych sjonistów jako warunek dopuszczenia do rozszerzenia „Jewish Agency” są niezmiernie ważne, bo stanowią kwintesencję kompleksu idei sjonistycznych. Sądymy jednak, że dalsze wysuwanie tych postulatów jako warunek zgody na rozszerzenie „Agency”, jest niepraktyczne. Z jednej bowiem strony wiemy, że żywioł żydowski w Palestynie jest tak silny, a idea odrodzeniowa, głoszone przez sjonizm, są tak mocno w ludzie żydowskim zakorzenione, że wszelkie ewentualne tendencje antynarodowe ze strony pewnych czynników, współpracujących

przy odbudowie Palestyny, — nie przedstawiają wielkiego niebezpieczeństwa.

Z drugiej znowu strony widzimy że naprzykład ostatnia fala emigracyjna jakkolwiek szła do Palestyny pod egidą sjonistyczną, przyniosła pod niejednym względem uszczerbek ideałom społecznym i kulturalnym sjonizmu.

To też sądymy, że pertraktacje, które prof. Weizman ma niebawem przeprowadzić w Ameryce, winne się odbyć pod jednym tylko warunkiem, który jest zarazem i celem: zapewnić dla odbudowy Palestyny jak największą, ściśle określoną sumę.

Ten punkt widzenia zrozumieją Amerykanie znakomicie, bo business is business — a z resztą da sobie radę Palestyna i lud żydowski.

Dr. N. ECK.

## Zmiana rządu w Czechosłowacji.

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych“)

Praga w październiku 1926 r.

W ubiegłym tygodniu zdawało się, iż sprawa rządu parlamentarnego jest definitywnie załatwiona. Przy puszczeniu, iż nowy gabinet, składający się z czeskich i słowackich parlamentarzystów oraz kilku ministrów-fachowców, zostanie jeszcze przed końcem tygodnia mianowany. Tymczasem wbrew wszelkim oczekiwaniom i tym razem w chwili ostatniej wyłoniły się nowe trudności, powodujące pewną zwłokę w mianowaniu nowego rządu.

Jak wiadomo, niemieckie stronnictwa aktywistyczne gotowe były przyjąć do współpracy z czechosłowackimi stronnictwami rządowymi, przyczem niemieccy agrariusze uzależniali współpracę tę od przyznania Niemcom kilku wysokich urzędów administracyjnych, niemieccy chrześ-

cijańsko-społeczni natomiast domagali się dla przedstawicieli ludności niemieckiej co najmniej jednej teki ministerjalnej. Ponieważ w kołach parlamentarnych panowało przekonanie, że kwestię tę można będzie załatwić na drodze kompromisu, przeto licząco, iż w najbliższych dniach prezydent republiki mianuje rząd półparlamentarny, t. j. taki, do którego obok przedstawicieli czeskich i słowackich stronnictw politycznych weszłoby również kilku doświadczonych fachowców. Niemcy narazie do rządu wejść nie mieli, tem niemniej mieli go czynnie popierać. W ostatniej jednak chwili okazało się, iż gabinet w projektowanym składzie nie znajdzie w parlamencie koniecznej większości, a to dlatego, że w międzyczasie zmienili swe stanowisko agrariusze niemieccy. Dnia 11 b. m. odbyło się

bowiem posiedzenie komitetu wykonawczego niemieckiego stronnictwa agrarnego, na którym postanowiono do współpracy z mieszczkańskimi stronnictwami czechosłowackimi przyjąć jedynie pod tym warunkiem, że Niemcy otrzymają w nowym gabinecie teki ministerjalne. Wobec tego podjęte zostały nowe pertraktacje międzypartyjne, które tym razem do prowadziły do ostatecznego porozumienia, a mianowicie postanowiono powołać rząd mieszany, do którego obok kilku ministrów fachowców weszliby nie tylko parlamentarzyści czechosłowaccy, lecz również przedstawiciele niemieckich stronnictw aktywistycznych.

Nowy rząd przedstawi się parlamentowi czechosłowackiemu prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu.

C. P.

## ROZŁAM WŚRÓD KOMUNISTÓW

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych“)

Moskwa, w październiku 1926 r.

Nie mija dzień, by pisma sowieckie nie przynosiły wiadomości o wykluczeniu tego czy innego członka stronnictwa komunistycznego z organizacji. Dzieje się to zawsze na skutek „nieprzebiegania wytycznych XIV. zjazdu” oraz „na skutek udziału w akcji opozycyjnej przeciwko większości centralnego komitetu wykonawczego”. Dotychczas wykluczono z organizacji komunistycznej cały szereg mniej lub więcej znanych polityków, którzy jednak nigdy wybitniejszych stanowisk w stronnictwie komunistycznym nie zajmowali. Tem nie mniej nie ulega żadnej wątpliwości, iż centralny komitet wykonawczy w ten sposób czyni przygotowania do definitywnej bitwy z opozycją komunistyczną, — do bitwy, którą obecni kierownicy polityki sowieckiej tym razem stoczą z najwybitniejszymi zwolennikami „Nepu”. Według wszelkiego prawdopodobieństwa bitwa ta stoczona zostanie już w najbliższej przyszłości na terenie XV. konferencji komunistycznej, odbyć się mającej w Moskwie pod koniec bieżącego tygodnia.

Rzecz charakterystyczna, że wiadomości o wykluczaniu opozycjonistów

ze stronnictwa komunistycznego ukazują się zazwyczaj najpierw w mniejszych organach prasowych a dopiero później przedrukowuje je główny organ komunistyczny, moskiewska „Prawda”.

Tak na przykład w jednym z ostatnich numerów „Roboczej Gazety” amieszczone była następująca wiadomość: „Sekretariat moskiewskiej komisji kontrolnej WKP (b) na jednym ze swych ostatnich posiedzeń rozpatrywał sprawę członka WKP (b) Ginzburga, oskarżonego o działalność antypartyjną. Ginzburg jest synem przemysłowca leśnego, posiada wyższe wykształcenie jest członkiem stronnictwa komunistycznego od r. 1917, miał legitymację nr. 124, 322. Po szczegółowym zapoznaniem się ze sprawą Ginzburga sekretariat przyszedł do wniosku, że oskarżony kolportował podane i tendencyjne wybrane dokumenty centralnego komitetu wykonawczego celem zdyskredytowania polityki centrali komunistycznej. Prócz tego Ginzburg dążył do nawiązania kontraktu z członkami stronnictwa po wszech, chcąc w ten sposób organizować wiejskie grupy frakcyjne. Na posiedzeniu kolegiam partyjnego

postępowanie jego było niegodne członka stronnictwa, a w szczególności ze znania, przeczeń składane, nie zgodne były z rzeczywistością. Wobec tego sekretariat postanowił wykluczyć Ginzburga ze stronnictwa komunistycznego.

Podobny komunikat ogłosiła okręgowa komisja kontrolna w Sokolnikach, która rozpatrywała sprawę trzech swych członków, a mianowicie: Babaszyna, Cwietkowa i Wasiljewa, oskarżonych również o działalność „antypartyjną”. Komisja stwierdziła, że wszyscy trzej oskarżeni zorganizowali zebranie, na którym referował wykluczony ze stronnictwa komunistycznego Włodzimierz Smirnow. Jego referat skierowany był przeciwko centralnemu komitetowi wykonawczemu. Podczas rozprawy na komisji kontrolnej wszyscy trzej oskarżeni do winy się nie przyznali. Ponieważ ich postępowanie uznane zostało za „niegodne członków stronnictwa komunistycznego”, zostali oni z partii wykluczeni. Podczas rozprawy stwierdzono, że Wasiljew jest b. urzędnikiem komisarjatu oświaty, Babaszkin robotnikiem warsztatów kolejowych, a Cwietkow robotnikiem fabrycznym. Członkami stronnictwa komunistycznego wszyscy trzej byli od rewolucji.

Nie ulega wątpliwości, że podobne komunikaty w pismach sowieckich będą się stale mnożyły, bowiem kierownicy politycy rosyjskiej są przekonani, że najlepszym środkiem w walce z opozycją jest wykluczenie ze stronnictwa wszystkich podejrzanych elementów, nie mogących się pogodzić z „lenińska” linią polityczną.

L. R.

## Mussolini poważnie zachorował?

BERLIN, 14 X (ATE) — „Berliner Tageblatt” donosi, że Mussolini zachorował. Słynny profesor niemiecki Sauerbruch otrzymał trzytygodniowy urlop i udał się do Rzymu.

do Rzymu. Stan zdrowia Mussoliniego budzi poważne obawy, zdaje się że konieczną będzie operacja. Profesor Sauerbruch otrzymał trzytygodniowy urlop i udał się do Rzymu.



Październik

15

Piątek

7 Cheszwan

Wschód  
słońca  
6 m. 00

Zachód  
słońca  
16 m. 43



## Wczoraj wyjechali delegaci do ministerstwa spraw wewn. i ministerstwa pracy.

Wczoraj rano udała się do Warszawy delegacja pracowników związku instytucji użyteczności publicznej z p. Kowalskim na czele.

Delegacja ta na specjalnej audjencji przyjęta zostanie przez min. pracy p. Jarkiewicza oraz min. spraw wewn. p. Sławoj-Składkowskiego. Przedłożą oni na audjencjach tych obszerny memoriał, który zreferowany zostanie szczegółowo przedstawicielom władz centralnych.

## Mosty kolejowe na linii Widzew-Zgierz zostały całkowicie ukończone.

Obecnie zostały całkowicie ukończone roboty przy budowie kilku mostów na linii kolejowej Widzew-Zgierz, jak również na ukończeniu są roboty przy plantowaniu gdzie ma przebiegać linia kolejowa.

Rozpoczęto już od strony Widzewa układanie toru kolejowego w stronę Zgierza.

Dotychczas zostało zwolnionych z pracy prawie 50 procent robotników z powodu ukończonych niektórych robót na wspomnianej linii.

Jak się dowiadujemy nowo budująca się linia kolejowa zostanie oddana do użytku władzom kolejowym w roku 1927.

## Na Polesiu Widzewskim rozpoczęto roboty przy budowie dworca.

W dniu wczorajszym została przyjęta pierwsza partja w liczbie kilkudziesięciu robotników do robót przy budowie dworca towarowego na Polesiu Widzewskim.

Roboty obecnie są wykonywane przy plantowaniu miejsca, gdzie ma być pobudowany dworzec.

W dniu dzisiejszym ma być również przyjęta druga partja robotników, przyczem w pierwszym rzędzie do robót przyjmowani są bezrobotni byli wojskowi.

## Zebranie nauczycieli Żydów.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie nauczycieli Żydów szkół po wszechnych. Zebranie odbędzie się w lokalu stowarzyszenia Południowa 3, o godz. 8 wieczór w pierwszym, a o godz. 9-cj w drugim terminie.

## Ze stowarzyszenia emerytów.

Na zebranie emerytów dnia 9 b.m. oznano za pożądane, zorganizowanie w Łodzi oddziału stowarzyszenia emerytów cywilnych w Rzplitej, ale wybory zarządu postanowiono odłożyć do następnego zebrania, które odbędzie się w niedzielę dnia 17 października 1926 roku, o godz. 10 i pół w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 51. Wszyscy emeryci cywilni, otrzymujący emerytary z Kasy Skarbowej, proszeni są o przybycie.

# Umowa w przemyśle podpisana.

Tylko chadecy się jeszcze naradzają.

Wobec wyrażenia zgody na przyjęcie podwyżki 5 proc. przez związki, przybył w dniu wczorajszym do związku przemysłowców przedstawiciel zarządu klasowego p. Walezak, w celu podpisania umowy.

Ze związku przemysłowców zawiadomiono o tem również i pozostałe związki, a mianowicie — związek „Praca” i chrześcijański.

Przedstawiciel związku „Praca” p. Kazimierzak odpowiedział, że osobliście do związku nie przybędzie, lecz przyśle kogoś po umowę, którą podpisze a siebie w związku.

Związek chrześcijański ośmiał, że wydeleguje apelnomocionego przedstawiciela swego dla podpisania umowy.

Ponieważ wyżej wymienione ostatnie dwa związki zwlekają z przybyciem do przemysłowców, przystąpiono na prośbę p. Walezaka do omowienia sprawy.

Rozpoczęła się konferencja, w której brał udział z ramienia związku przemysłu włókienniczego — inż. Rampel i Gutke, ze związku krajowego — p. Pawłowski, ze związku farb. i wykończalni — p. Barski i z drugiego związku farbiarń p. Kerper.

Na wstępie p. Rampel zaznaczył, że zbyt wiele było wyjeżdżanie do Warszawy, ponieważ przemysłowcy mieli zamiar konferować w tej sprawie na terenie Łodzi i możliwe, że doszłoby do porozumienia.

W każdym razie posądzenie przemysłowców, że niechęć konferować z robotnikami jest niesłuszne.

Co się tyczy nieadzielenia przez przemysłowców odpowiedzi w terminie do 20 września, to nastąpiło skutkiem tego, że jeszcze było dość czasu do terminu wygasnięcia umowy.

W odpowiedzi p. Walezak wyjaśnił, że dlatego termin odpowiedzi wyznaczony został na 20 b. m., ponieważ związki dążyły do tego, by podwyżka obowiązywała już od 1 października.

W końcu p. Walezak domagał się aby podwyżka obowiązywała od 4 października, powołując się na to, że już wtedy była zgoda na podwyżkę choć z zastrzeżeniem, że ma ona obowiązywać również pracowników biurowych i majstrów.

W sprawie tej p. Rampel oświadczył, że jest to niemożliwe, gdyż wypłaty za ubiegły tydzień zostały już do konane i że związki zawodowe niezawidomiły oficjalnie o przyjęciu podwyżki, a zresztą zawsze podwyżka obowiązywała od poniedziałka w tygodniu, w którym umowa została podpisana.

Następnie p. Gutke odczytał tekst umowy, która różni się od poprzednich tem, że termin jej wygasza zawsze w poniedziałek, po pierwszym każdego miesiąca.

Podpisana umowa jest treścią następującą:

W dniu 14 października 1926 r. między przedstawicielami: związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajowego związku przemysłu włókienniczego, związku farbiarń i wykończalni okręgu łódzkiego, związku właścicieli farbiarń zarobkowych z jed-

nej strony, i przedstawicielami związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego „Praca”, związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce związku zawodowego przemysłu włókienniczego chrześcijańskiego zjednoczenia w Łodzi z drugiej strony — zawarta została umowa treści następującej:

Z dniem 11 października 1926 r. płace taryfowe robotników przemysłu włókienniczego, obowiązujące od dnia 1 lipca 1926 r. zostają podwyższone o 5 proc.

Umowa niniejsza dotyczy wyłącznie plac taryfowych i w niczem nie przesądza reorganizacji pracy.

Zniżki procentowe od ogólnej taryfy plac, stosowane dotychczas w poszczególnych miejscowościach na prowincji pozostają nadal w mocy.

Każdej ze stron przysługuje prawo wypowiedzenia umowy niniejszej przed dniem 1 każdego miesiąca z warunkiem, że umowa przestaje obowiązywać w pierwszy poniedziałek następujący po pierwszym dniu każdego miesiąca.

Z pod działalnośći umowy tej są wyłączone fabryki przemysłu jutowego i fabryki włókiennicze położone w Sosnowcu. (b)

## Okólnik przemysłowców w sprawie pracowników biurowych.

Stanowisko przemysłowców w sprawie podwyżki plac dla pracowników biurowych i majstrów sprecyzowane zostało wczoraj po podpisaniu umowy z przedstawicielami związków robotniczych w specjalnym okólniku przesłanym przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim poszczególnym firmom.

W okólniku tym stwierdzono, że sprawa podwyżki plac dla podmajstrów została w zatargu ostatnim połączona z podwyżką plac robotniczych tak dalece, że związki zawodowe robotnicze ociągały się z podpisaniem umowy, wymagając od przemysłowców ustanowienia łącznej i identycznej co do terminu i wysokości podwyżki dla tych kategorii pracowników.

Przemysłowcy sprzeciwili się temu z całą stanowczością uważając wszelką szematyzację w tej dziedzinie pracy za niepożądaną, a nawet szkodliwą.

Nie zajmując stanowiska przeciwko podwyżkom dla tych pracowników, związek pozostawia wymiar odpowiednich zmian w sumach wynagrodzenia o cenie poszczególnych firm przemysłowych, przyczem jednak uważa za słuszne zaznaczyć w okólniku, że dopuszczenie do zachwiania się równowagi poziomem wynagrodzeń poszczególnych kategorii pracowników jest według opinii zarządu niewskazane.

## Wystawa Gospodarsko-Hygieniczna.

Na Wystawie Gospodarsko-Hygienicznej (al. Kościuski 73, 75 i 77) panuje ruch ożywiony, zwłaszcza w godzinach wieczorowych, kiedy zwiędzanie bogato obesłanych pawilonów i stoisk urozmaica koncert doskonałej orkiestry, produkcje radjofonu i kino.

Od piątku wieczorem sensacja: publiczność zwiędzająca wystawę będzie filmowana całkiem bezpłatnie, by ujrzyć siebie potem na ekranach łódzkich.

Niewątpliwie wszyscy łodzianie zechcą uwiecznić się na filmie wystawowym.

Od wczoraj zaczęły zwiędzać wystawę zbiorowe wycieczki związków i stowarzyszeń, co jest najlepszym dowodem zainteresowania się wystawą coraz szerszych kół miasta Łodzi.

## Roboty publiczne nie będą przerwane.

Magistrat otrzyma dalsze kredyty.

W dniu jutrzejszym kończy się termin wypowiedzenia pracy przez magistrat robotnikom na plantacjach miejskich i przy robotach brukarskich a to z powodu braku kredytów na dalsze prowadzenie tych robót.

W związku z powyższym zwróciła się wczoraj do wicewojewody Ossolińskiego delegacja związku chrześcijańskiego z p. Heleną Piechołkówną na czele.

P. Piechołkówna wskazała wojewodzie, że w dniu dzisiejszym kilku set robotników wraz z rodzinami pozostanie bez środków do życia, co wobec zbliżającej się zimy jest objąwem zastraszającym.

Jedynie województwo może wszcząć natychmiast kroki, by magistrat otrzymał dalsze kredyty i nie przerwał robót.

P. wojewoda w obecności delegacji połączył się telefonicznie z ministerstwem robót publicznych i przedstawił groźbę położenia.

W odpowiedzi ministerstwo robót publicznych zakomunikowało, że przysyłając na październik magistratowi na

roboty publiczne 100 tys. zł., a na roboty konserwacyjne — 260 tys. zł.

Równocześnie ministerstwo zawiadomiło p. wicewojewodę, że niezależnie od tego przyznano na październik dla Pabianic—50 tys. zł., Zgierz 50 tys. zł., Kozłowa 25 tys. zł., Kozłowa 50 tys. zł., Ozorków—20 tys. zł., Tomaszów 25 tys. zł., Zduńska Wola 10 tys. zł. i Piotrków 20 tys. zł.

Następnie p. wojewoda skomunikował się z prezydentem magistrata, za wladamił go o przyznanych kredytach i polecił cofnąć wypowiedzenie pracy robotnikom.

Jednak magistrat odpowiedział, że owe 100 tys. zł. są zbyt drobną sumą, by zmieniły obecną sytuację.

Jednak p. wicewojewoda Ossoliński domagał się energicznie cofnięcia wypowiedzenia, wobec czego odbędzie się specjalna narada w magistracie i sprawa ta będzie omawiana.

Wreszcie p. wojewoda Ossoliński przyrzekł delegacji chrześcijańskiego związku, że sprawy robót publicznych w Łodzi nie spaści z oczu. (b)

## O opał i żywność dla bezrobotnych

Zwykle o tej porze roku uboższa ludność miasta zaopatruje się w prowianty na miesiące zimowe.

Aktualna ta kwestja jest obecnie bolączką dla bezrobotnych, którzy z otrzymywanych zapomóg z trudnością mogą opędzić codzienne wydatki, nie mogąc nawet myśleć o zaopatrzeniu niu na zimę.

Sprawa ta była tematem obrad na posiedzeniu zarządu okręgowej komisji związków zawodowych, przyczem naradzano się nad akcją, zmierzającą do niesienia pomocy tym bezrobotnym.

W rezultacie uchwalono wystąpić do władz centralnych z akcją, mającą na celu zaopatrzenie przez rząd bezrobotnych w opał i żywność na miesiące zimowe.

## Kopelman-Holcmanowa

wznosiła lekcje gry fortepianowej

Pańska № 17 m. 2

Godziny przyjęć od 1 do 4 i od 7 do 8

## Z „Hitachdutu“.

Dziś, dnia 15 października r. b. odbędzie się w własnym lokalu o godzinie 8.30 wieczorem referat na temat:

„Dlaczego jesteśmy za hebraizacją mas żydowskich w Gólsie“.  
Referat wygłosi dr. Berlas.

## Pomnik ku czci kapitana Grzymały.

Związek legionistów prosi nas o umieszczenie następującego apelu:

Dnia 17 b. m. na starym cmentarzu katolickim o godz. 12-ej odbędzie się uroczystość poświęcenia pomnika ś. p. kpt. Benedykta Grzymały Pęczkowskiego, na który wzywa się wszystkich byłych legionistów o liczne przybycie pod swój sztandar.

Nabożeństwo odbędzie się w tymże dniu o godz. 11 m. 80 w kościele garnizonowym św. Jerzego.

## Dziś wypłata zapomóg od № 1736 do 2600.

W dniu dzisiejszym odbędzie się wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy posiadają legitymację P. U. P. P. od numeru 1736 do 2600.

Zaznaczamy, iż bezrobotni winni się zgłosić po odbiór swych zapomóg punktualnie o godz. 10 rano w lokalu P. U. P. P. przy ul. Aleja Kościuszki № 9. (u)

## Protokół na firmę Osser.

W dniu wczorajszym okr. inspektor pracy spisał protokół firmie „Sp. Akc. przemysłu bawełn. A. Osser“ (ul. Kilińskiego 222) za zatrudnienie ponad przepisany czas pracy bez zezwolenia ministerstwa pracy i opieki społecznej.

## Czy wybuchnie strajk piekarzy?

Jak już donosiliśmy, pracownicy piekarscy wystawili żądania, domagając się podwyższenia płac o 30 proc. Na zebraniu pracowników toczyły się dłuższe i gorące debaty, przy czym domagano się ostrego wystąpienia wobec majstrów.

O żądaniach tych zawiadomiono natychmiast inspektora pracy, który na dzień dzisiejszy wezwał na wspólną konferencję przedstawicieli pracowników i majstrów.

Jak się dowiadujemy, majstrowie na taką propozycję nie zgodzą się, wobec czego możliwe jest przystąpienie pracowników piekarskich do bezrobocia, tamsamem pozbawienie miast chleba. (b)

## Przeszło 25 tysięcy osób korzysta z zapomóg w Łodzi.

Według ostatnich danych ogólna ilość zakładów przemysłowych na terenie Łodzi podlegających ustawie o zaopatrzeniu od bezrobocia wynosi 1389.

W zakładach tych zatrudnionych jest 80,879 robotników, z czego 76,411 zabezpieczonych jest na wypadek bezrobocia. W chwili obecnej łódzki przemysł włościenniczy, zatrudnia 68416 robotników, pracujących w 361 zakładach.

W przemyśle tym objętych jest bezrobociem 15. 836, co oznacza wciąż jeszcze poważne zmniejszenie się ich liczby w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Nie ulega natomiast zmniejszeniu liczba bezrobotnych niewykwalifikowanych, których jest 10477. Tak znaczna liczba bezrobotnych niewykwalifikowanych tłumaczy się w pierwszym rzędzie zupełnym brakiem w rachubę budowlanym. Ogólna ilość bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki z tytułu państwowego ubezpieczenia chorobowego wynosi w Łodzi 9 tys. mężczyzn i 16 tys. kobiet, razem 25 tys. osób.

# Senne obrady rady miejskiej

Trochę krzyku, więcej śmiechu i... ojcowie zadowoleni

Pierwsze, po długiej przerwie posiedzenie rady miejskiej, nie posiadało żadnych cech najmniejszej bojaźliwości.

Bo cóż obchodzi miasto fakt, że na sali rady miejskiej krzyż wisi zbyt wysoko? Radna Kredowa uważa tę sprawę za rzecz pierwszorzędnej wagi i w ciągu całej kadencji oczekuje jej zwrócenie się na ów krzyż, a przecież nawet najniższy zawieszony krzyż nie zapłodzi mózgow radzieckich.

Antysemitki projekt o ruchu handlowym udało się narazie zdjąć z porządku dziennego, ale tu panowie z koła narodowego nie ustąpią i walczyć będą aż do... chrypki. Inne punkty porządku dziennego „poleciały“ w tempie błyskawicznym, bo radni nie mają czasu na jakieś poważniejsze debaty, a i tak fotele radzieckie świeciły pustkami.

I tak od czasu do czasu kilku dziesięciu ojców dzieciom traci czas i qui bono?

Przewodził na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej dr. Fichna.

Na wstępie dr. Resenblatt zgłosił wniosek o odroczenie punktu porządku dziennego, traktującego o przepisach o handlu ulicznym.

Przepisy te godzą w interesy kupców żydowskich i już niejednokrotnie radni żydowscy domagali się zmiany w tych przepisach.

Wczoraj znów udało się dr. Resenblattowi sprawę tę odroczyć, szczególnie, że obecnie sprawa ta przeszła z kompetencji komisariatu rządu do magistratu.

Wniosek dr. Rosenblatt'a przeszedł głosami Żydów i emperowców przeciwko głosom koła narodowego.

Kejtno radny Rode spytał magistrat kiedy skończy się bachanalia brukarska, gdyż znów brakuje się

ulicę Piotrkowską przemokłemi kostkami.

Ławnik Folkierski uspakajał radę obietnicą, że złe kostki zostaną zwrócone dostawcom (czy po ułożeniu bruku? przyp. red.).

Radny Rode interpelował prezesa rady w sprawie nieodpowiedniego pomieszczenia dla prasy, która nic nie słyszy, o czym mówi się na trybunie.

Dr. Fichna tłumaczył się że należałoby salę obrad przebudować, a to jest narazie nieaktualne.

Bardzo ważną sprawę poruszyła w swej interpelacji frakcja „Poalej Sjon“, a mianowicie w sprawie nowego rozporządzenia o podatku lokalnym, który ma być pobierany w wysokości 8 proc. od wszelkich lokali, a więc obciążony niezmiernie ubogą ludność.

Interpelanci wzywają radę miejską i magistrat, by interwenjowały w tej sprawie u władz centralnych. Cięższe były głosowania w sprawie subsydjum dla orkiestry filharmonicznej.

Głosami Żydów i lewicy przyjęto wniosek o dodatkowym subsydjum dla orkiestry w wysokości 6.000 zł. wbrew opozycji niemuzykalnego koła narodowego i endeków, których wniosek dr. Schweiga można wzburzył.

Również na wniosek dr. Schweiga uchwalono uruchomić drugą karetkę samochodową pogotowia ratunkowego w nocy, gdyż „obecnie nowa oszczędność magistracka zniosła ten luksus“.

Dr. Schweig przedłożył 2 wypadki, gdy karetka konna spowodowała dwa wypadki śmierci, co już będą mieli na sumieniu oszczędni gospodarze z Placu Wolności.

Przyznano strażakom 4000 zł. i na tem posiedzenie zamknięto. bn.

## Specjalni komisarze tępić będą lichwę węglową.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zostaną zamianowani specjali komisarze węglowi, których zadaniem będzie nadzór nad zaopatrywaniem w węgiel większych miast i ośrodków przemysłowych. Nadto komisarze ci będą mieli za zadanie tępienie lichwiarzy węglowych, w związku ze słabem obecnie zaopatrywaniem miast w węgiel. (v)

## Nadmierny wymiar podatku dochodowego.

W dniu wczorajszym przedstawiono dyrektorowi departamentu podatkowego min. skarbu skargi na nie słychanie wysoki wymiar podatku dochodowego. Do czego niektóre izby skarbowe dochodzą w swej „gorliwości“ świadczy fakt, iż w wielu wypadkach w pojęciu organów wymierzających podatek, dochód kupców równał się niemal obrotowi. Jak się dowiadujemy sprawa ta zostanie unormowana przez departament podatku wy jeszcze przed terminem płatności podatku. (v)

## Szkoły muszą wprowadzić nowe ławki szkolne.

Kuratorjum okręgu szkolnego otrzymało z ministerstwa W.R. i O.P. komplet rysunków modelu nowej ławki dwuosobowej, która winna być wprowadzona w szkołach, a która czyni zadość wszelkim wymogom higieny. Nowe ławki zapobiegają m. j. licznym chorobom młodzieży szkolnej, jak skrzywienie kręgosłupa, krótkowidztwo itp. (v)

## Zawiadomienie P.U.P.P. o wolnych posadach obowiązuje od wczoraj.

Z dniem wczorajszym, t. j. 14 października 1926 r. weszło w życie rozporządzenie w sprawie obowiązków pracodawców zawiadamiania państwowych urzędów pośrednictwa pracy o każdym wolnym nowoobsadzonym miejscu. Zawiadomienie to może być dokonane ustnie lub telefonicznie, przyczem zawiadomienia te będą wciągnięte do dziennika z adnotacją numeru, daty, godziny i osób przyjmujących i składających zawiadomienie. (v)

## Nagroda literacka

Na posiedzeniu w dniu 13 b. m. magistrat zatwierdził w całości statut nagrody literackiej m. Łodzi w brzmieniu, uchwalonem na posiedzeniu Komitetu dla ustalenia statutu nagrody, odbytem w dniu 5 października r. b. dotycząc jedynie do dziedzin literatury polskiej, z których może być przyznana nagroda, dział „historji literatury“.

## Orkiestra filharmoniczna otrzymała subsydjum.

Jak wiadomo magistrat przyznał ostatnio łódzkiej orkiestrze filharmonicznej dodatkowo subwencje w wysokości podatku, jaki będzie się magistratowi należał od koncertów, urządzanych w ciągu miesięcy, października, listopada i grudnia r. b.

Ponieważ jednak komisja skarbowo budżetowa domagała się skonkretyzowania kwoty subwencji — magistrat na ostatnim swem posiedzeniu uchwalił zmienić poprzednią uchwałę i przyznać L. O. F. dodatkowo subwencje w wysokości 6.000 zł.

Komisja skarbowo-budżetowa rady miejskiej na posiedzeniu w dniu 13 b. m. zaakceptowała powyższą uchwałę.

## Minister Czechowicz dziękuje łódzkiej izbie skarbowej.

Przed kilku dniami minister Czechowicz wystosował pismo do łódzkiej izby skarbowej i do wszystkich naczelników urzędów skarbowych, w których dziękuje im za owocną i wyłożoną pracę, gdyż preeliminowane dochody za ostatnie trzy miesiące wpłynęły akuratnie do kas skarbowych. Jednocześnie minister prosi podwładne sobie organy aby i nadal szła wyłożona praca i przypomina, iż wobec tego, iż w dniu 1 listopada r. b. przypada rata podatku majątkowego, aby w razie miernych wpływów przystąpić w miarę możliwości do egzekucji. (o)

## Wicewojewoda dr. Ossoliński w Piotrkowie.

Onegdaj popołudniu p. wicewojewoda dr. Ossoliński, w towarzystwie pp. dyrektora robót publicznych inż. Stawiskiego oraz sekretarza osobistego Rosickiego, wyjechał do Piotrkowa, gdzie wziął udział w wycieczce, urządzonej przez Tow. Ullen & Co., celem zwiedzenia robót, prowadzonych przez to Towarzystwo w Piotrkowie.

Od Częstochowy p. wicewojewoda dzie towarzyszył minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych, p. Stetson.

Po przyjeździe do Piotrkowa o godz. 3 popoł. p. wicewojewoda wraz z członkami wycieczki zwiedzał szczególnie wszystkie odcinki robót kanalizacyjnych, budowę stacji wodociągowej oraz wzorową rzeźnię miejską, budowaną również przez wspomniane towarzystwo. (P.)

## Teatr Miejski.

Dziś, piątek, jutro wieczorem i w niedzielę w dalszym ciągu przeobrażony „CAŁY DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA“.

Jutro, sobota, o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych (od 40 gr.) „RÓŻA“ Zeromskiego. Będzie to przedostatnie dla młodzieży powtórzenie potężnego utworu.

## Balladyna w Teatrze Miejskim.

Najbliższy, trzeci po inauguracji sezonu zimowego, wieczór premierowy Teatru Miejskiego w nadchodzącą środę dn. 20 b. m. poświęcony będzie z kolei wielkiej twórczości poetyckiej. Dany będzie niegrany od lat szeregu poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego — „BALLADYNA“ — w oryginalnem, na świeżo przemyślanem ujęciu reżysersko inscenizacyjnym Konstantego Tatarkiewicza, w barwnej, całkowicie nowej — 11 obrazów — oprawie dekoracyjnej i kostjumowej art. mal. Konstantego Mackiewicza oraz nader starannie dobranej obsadzie wykonawczej. Arcydzieło Słowackiego wbrew obowiązującej dotychczas w teatrach polskich zasadzie, traktowane będzie w Teatrze Miejskim nie jako typowa tragedia, lecz raczej jako poetycka baśń teatralna, gdzie wszystkie różnolite elementy utworu, jak: zwiewność i tęczość słowa poetyckiego, rubaszność niekiedy wręcz groteskowa rodzajowych obok motywów czysto dramatycznych — otrzymać będą swój właściwy bajkowy wyraz kształt i barwę.

## Teatr Popularny.

Dziś wieczorem po raz ostatni „Wesele podczas rewolucji“, dramat Scfusa Michaelisa w 8 aktach.

W sobotę popołudniu poraz drugi dla młodzieży sztuka Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna“ w reżyserji Gwidona Trzywdar-Rakowskiego i z udziałem pp. Bronowskiej, Brandtówny, Wernisówny, Trzywdar-Rakowskiego, Bieleckiego i Bolkowskiego.

W sobotę wieczorem 4 z rzędu premiera w bieżącym sezonie. Dyrekcja tym razem daje tryskającą dowcipem operetkę „Ach, te pensjonarki“. Rzecz wywołana już z góry niebywale zainteresowanie wśród bywalców teatru.

# Wiadomości gospodarcze.

## „Lewjatan“ przeciw izbom handlowym

## Dolar i Złoty.

Konstytucja z 19 marca 1921 r. w art 68 zapowiedziała powołanie „sa morządu gospodarczego, a mianowicie Izby rolniczej, handlowej, przemysłowej, rzemieślniczej, pracy najemnej i inne, połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej, która by współpracowała z władzami administracyjnymi państwa“ w kierowaniu życiem gospodarczym, a zakres tej pracy miały określić ustawy.

Ze to dotychczas się nie stało, jest wiadomym każdemu. W ostatnich latach wprowadzić rząd wniosł do sejmiku projekt ustawy o Izbach Handlowych i Przemysłowych, ostatni jednak rząd wycofał ten projekt i ma w najbliższym czasie wysłać zresztem gospodarczym nowo opracowany projekt ustawy o Izbach Handlowych i Przemysłowych.

Z początku, gdy jeszcze panowała wszechwładnie myśl zagwarantowania wszędzie większości rdzennie polskiej, miano wogóle skreślić prawo wyboru członków do Izb Handlowych i Przemysłowych i oprzeć się tylko na nominacjach członków zasłużonych różnym klikom partyjnym, które przez swój wpływ miały u rządu wystarczyć o zamianowanie członków rady.

Koncepcja ta w późniejszym czasie upadła, wysunięto więc inny sposób, któryby zagwarantował Izbom większość „rdzennie polską“.

Co do połowy członków Rady miały nastąpić wybory kurjalnie z grupy większego przemysłu i handlu oraz mniejszego przemysłu i handlu; rzemiosło, jakie takie miało otrzymać własne Izby rękodzielnicze i w ten sposób do Izb handlowych i przemysłowych nie miało rzemiosło wybierać.

Drugą połowę Rady mają wybrać delegaci stowarzyszeń zawodowych, przyczem stowarzyszenia zawodowe, które mają mieć prawo do wysyłania delegatów, celem dokonania wyborów członków połowy Rady do Izb handlowych i przemysłowych, ma co 3 lata określić minister Przemysłu i Handlu.

O konieczności instytucji Izb Handlowych i Przemysłowych czytelników nie trzeba chyba przekonywać, skoro izby handlowe i przemysłowe istnieją w całym świecie kulturalnym od stu lat i wywiązują się z poruczonych im zadań znakomicie. Nawet Rosja miała Rady Giełdowe, które w znacznej mierze wypełniały lukę braku Izb handlowych i przemysłowych.

Na terytorjum byłej Kongresówki i Kresów od chwili samodzielności państwa Polskiego brak Izb handlowych i przemysłowych wypełniały stowarzyszenia zawodowe, z których na pierwszym miejscu znajduje się „Lewiatan“ jako reprezentant wielkiego przemysłu, bankowości, górnictwa i Handlu; Centrala Związku Kupców w Warszawie, jako reprezentant handlu żydowskiego, Stowarzyszenie Kupców Polskich, ostatnio zrzeszone w radę wszystkich Związków kupiectwa polskiego z całej Polski oraz Organizacje rękodzielnicze żydowskie i chrześcijańskie.

Zrzeszenia te, przez swe wpływy starają się obecnie utrzymać stan dotychczasowy, gdyż byłoby im to wygodniej, aniżeli stworzyć placówkę, składającą się z członków z wyborów, co do których może nie byłoby pewni, czy pójdą po linii dotych-

czasowej polityki. Gdy obecnie rząd chce w drodze dekretu wprowadzić na całym terytorjum państwa polskiego Izby handlowe i przemysłowe jesteśmy świadkami zakulisowych walk ze strony „Lewiatana“, aby sformułować przemysł i handlu na całym terytorjum Polski ograniczyć do minimum.

Najsympatyczniej byłoby „Lewiatanowi“ utrzymać obecny stan. A w razie przegrania tego stanowiska gotów byłby „Lewiatan“ zgodzić się na powołanie do życia Izb handlowych i przemysłowych, o ile skład rady w 90 proc. powołany byłby przez delegatów, istniejących już od 3 lat zresztem zawodowych, które to zrzeszenia wyznaczy minister przemysłu i handlu z grona profesorów i ekonomistów, z wykluczeniem nauczycieli szkół średnich i elementarnych. To stanowisko „Lewiatana“ popierać ma podobno Centrala Związku Kupców żydowskich w Warszawie.

Przeciwko temu stanowisku „Lewiatana“ należy wystąpić z całą stanowczością, bodaj już dlatego, że za usługi „Lewiatana“ na polu życia gospodarczego Polski w ostatnich kilku latach chyba nie są tak znaczne, by

dla utrzymania jego programu wypaczyć ideę izb handlowych i przemysłowych.

Charakter izb handlowych i przemysłowych, jako reprezentacji przemysłu i handlu, może tylko wówczas być faktycznym, o ile skład izb będzie się opierał na tych rzeszach, które rzeczywiście zajmują się przemysłem i handlem a nie tych, którzy tylko chcą przez całe życie władzę w zrzeszeniach, nie troszcząc się zupełnie o potrzeby i życzenia zainteresowanych.

Prawdą jest, że kupiectwo wskutek kryzysu gospodarczego mało interesuje się tą sprawą, gdyż troska o chleb codzienny jest większą, aniżeli zainteresowanie się walkami zakulisowymi o wpływ na izby handlowe i przemysłowe.

Piszemy więc o tem dlatego, aby zwrócić uwagę kupiectwu i przemysłowcom, że jest najwyższy czas, aby ich związki zainteresowały się tą sprawą, gdyż izby handlowe składać się winny z przedstawicieli przemysłu i handlu bez udziału starszościńskich protekcji, kupiectwo bowiem jest na tyle dorosłe, aby we własne ręce wziąć swoje sprawy.

RAFAL PFEFFER.

## MOWA P. MINISTRA KWIATKOWSKIEGO W POZNANIU.

Minister przemysłu i handlu, p. inż. Kwiatkowski, wypowiedział w Poznaniu na uroczystości 75-letniego jubileuszu Izby Przemysłowo-Handlowej dłuższą mowę, mającą charakter mowy programowej.

Podniósłszy wielkość naszego dzieła państwowego, dokonanego wśród dzalonych przeszkód i śpiętrzonych trudności i stwierdziwszy, że miernikiem potęgi politycznej oraz zdolności obronnej państwa jest jego stan ekonomiczny, p. minister przystąpił do ustalenia bedmiu tez programowych, mających być „wskazaniem uzależniającem politykę gospodarczą państwa od zmieniających nastrojów społeczeństwa, od zmieniającego się ugrupowania sił w naszych izbach ustawodawczych lub nawet od stosunków państwowych i nawet od zmian w personalnym składzie rządu“.

Tezy te obejmują: 1) stabilizację warunków gospodarczych, więc waluty i równowagi budżetowej, gdyż „życie gospodarcze ginie przedewszystkiem w warunkach zmiennych“, celową oszczędność i przewagę dochodu społecznego ponad konsumpcję, 2) konieczność przyjaznej ekonomicznej współpracy państw, 3) rozkwit rolnictwa na wzór poznańskiego i Pomorza, 4) wyzyskanie pełnej sprawności istniejących warunków produkcji związane ściśle z postulatem obniżenia cen, rozwój rzemiosła i dro-

bnego przemysłu domowego, celową organizację produkcji, reorganizację aparatu państwowego, stopniowe przesunięcie się z budżetu konsumpcyjnego na budżet wielkich inwestycji państwowych, potaniecie i udostępnienie kredytów, komasację podatków, zamknięcie nieracjonalnie pracujących zakładów; 5) rozwój handlu przez skrócenie drogi od producenta do konsumenta, potaniecie pośrednictwa; 6) uzdrowienie eksportu opartego o obce pośrednictwo, gdyż znaczna część zysków nie dochodzi do kraju, polską pracę twórczą na polskim morzu; 7) unifikacja i nowelizacja ustawodawstwa gospodarczego.

W dalszej części swojej mowy przedstawił p. minister wysiłki i prace ministerjum przemysłu i handlu, zapewniając, że aktywność bilansu handlowego jest na szereg miesięcy zapewnio na. Na wojnie gospodarczej z Niemcami budować nie chcemy i gotowi ją je staśmy każdej chwili zakończyć. Mówił o drożyznie, p. minister oświadczył, że nie może być mowy o jakiejś gospodarczo nieuzasadnionej presji na poziom cen, lecz idzie o złamanie spekulacyjnego, chorobliwego zwyczajowania i stworzenie warunków najniższych kosztów produkcji. P. minister wyraził pogląd, że w roku 1925 załamanie się gospodarcze Polski wynikło w niemałym stopniu z powodu wysokiego poziomu cen.

## Banki łódzkie nie będą sprzedawać dolarów gotówkowych na cele spekulacyjne.

Sytuacja na rynku pieniężnym w Łodzi zostaje opanowana.

Ostatnie zmiany i wahania na łódzkim rynku pieniężnym wywołały w tutejszych sferach gospodarczych głębokie zaniepokojenie z uwagi na wpływ tych zmian na konjunkturę w przemyśle i handlu włókienniczym.

W związku z tem uzyskaliśmy ze źródeł miarodajnych następujące informacje o środkach mających na celu opanowanie sytuacji na łódzkim rynku walutowym.

Akcja ta podjęta została przez Bank Polski przy energicznym współdziałaniu łódzkich banków dewizowych. Banki te sprzedawać będą dewizowe dolary gotówkowe jedynie na cele gospodarcze. Jednocześnie banki te podejmą energiczną kontrolę nad tem, aby wkłady dolarowe płatne bez wypowiedzenia nie były wyzyskiwane dla celów spekulacyjnych. (c)

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym dała się w dalszym ciągu odczuć tendencja słabsza dla dolara.

Rano obracano dolarami po kursie 9.09. Do godz. dwunastej dolar ważył się między 9.07 a 9.10.

Po południu, aż do wieczora nie można było osiągnąć innego kursu jak 9.07 — 9.08.

Z Warszawy donoszą:

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowej Bank Polski pokrył znów całe zapotrzebowanie w sumie 400 tys. dolarów bez udziału banków prywatnych.

W obrotach pozagiełdowych kurs dolara stopniowo się obniża, gdyż z wczorajszego rannego kursu 9.07 i pół spadł o godz. 2 po poł. na 9.07, wieczorem zaś był w żądaniu 9.06.

## Akcje.

Na rynku akcyjnym sytuacja się poprawiła. Znajdują się chętni nabywcy tak z pośród kulisy, jak i ze strony banków, czyniących zakupy na zlecenie swej klienteli. W porze pogiędowej i wieczorem utrzymuje się w dalszym ciągu nastrój mocny.

CZEKI:

Belgia 25.55, 25.61 25.49  
Holandia 361.05, 361.95 360.15  
Londyn 43.77 43.88, 43.66  
New-York 9.—, 9.02, 8.98  
Paryż 25.85, 25.91, 25.79  
Szwajcaria 174.32, 174.76 173.89  
Wiedeń 127.30, 127.62 126.98  
Włochy 36.77, 36.87 36.68

AKCJE.

Bank Polski 76,25 75.—, 75.25  
Dyskontowy 7.75. 8.—  
Bank Handlowy 3.30,  
Zjedn. Ziem. Polskich 1.85  
Zarobkowy 6.—  
Cerata 0.56,  
Spiess 2.75  
Siła i Światło 23.50  
Częstocice 1.22  
Gostawice 41.— 40.50  
Cukier 2.60 2.55 2.60  
Węgiel 67.— 67.50 67.—  
Nobel 2.30,  
Cegielski 14.— 14.25,  
Fitzner 2.25  
Lilpop 16.— 15.50 16  
Modrzejów 3.30 3.15 3.25  
Norblin 1.16, 1.17,  
Ostrowieckie 7.— 6.75 6.85  
Parowozy 0.28 0.30  
Rudzki 1.17, 1.14,  
Starachowice 1.82 1.70  
Zawiercie 16.—, 15.75 16.—  
Zyrardów 12.—, 11.25 11.50  
Borkowski 1.30,  
Habermusch 63.—, 64.—

Londyn 14.10 (PAT) N.Jork 4.85  
9)32,— Holandia 12.13, 1/8,— Francia  
170,—, Belgia 172.— Włochy 120.—,  
Niemcy 20.38, Szwajcaria 25.11,—  
Portugalia 2.53,— Danja 18.23,—  
Szwecja 18.15,— Norwegja 20.36,—  
Helsingfors 192.78, Praga 163.75.

Paryż 14.10 (PAT) Londyn 169,75,  
N.Jork 34,96, Belgja 98,30, Hiszpanja  
545, Włochy 141,40,—, Szwajcaria  
674.50, Norwegja 835, Praga 103,30,—  
Rumunia 18.45.

Gdańsk 14.10 (PAT) 100 złotych  
57.03—57.17, czek na Londyn 25.—,  
telegraf. wypłata na Berlin 122 592—  
122.898, na Warszawę 56.93—57.07.

Notowania złotego polskiego w  
dniu 14.10 Za 100 złotych: Zurych  
58.—, Berlin 46.235—46.715, wypłata  
na Warszawę 46.33—46.57, na Kato-  
wice 46.28 — 46.52, Gdańsk 57.03—  
—57.17, wypłata na Warszawę 56.93  
—57.07, Wiedeń czeki 78.15—78.65,  
banknoty 77.00—79.00, Praga 375.

Nadszedł dzień ponurych igrzysk,  
Dzień męczeństwa chrześcijan...

(NERON)

najbliższy film

„GRAND KINA“

**Grand-Kino** Piotrkowska 72.

**Wznowienie. Najgenialniejsza kreacja**

**Rudolfa Valentino** jego partnerki **Alice Terry** — w — **Czterech Jeźdźców Apokalipsy** — obrazie

Wielkie arcydzieło w 2 serjach 12 aktach z prologiem osnute na tle powieści VICENTE BLASCO IBANEZA.

**Uwaga!** Od 6 w. do każdego biletu kasa dodaje fotografię **Valentina.**

**ANONSI!** W następnej zmianie „NERO“.

Początek o 5, w sobotę i niedzielę o 2-iej, ostatni seans o 10

Arcydzieło First National Pictures w New Jorku

**KIKI**

Superfilm z zakulisowego życia kabaretu, pełen kipiącej werwy i tryskającego tętna życia. Nie-widziany przepych wystawy.

W rolach głównych: **Norma Talmadge i Ronald Colman.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

KINO „NOWOŚCI”

Dzisiaj i dni następnych Wielki podwójny program w 15 aktach

1) tryskająca humorem tragikomedja w 8 aktach

**Hrabianka Popychadło**

z ulubienicą całego świata **MARY PICKFORD.**

2) nastrojowy dramat życiowy w 7 aktach

**Córka Zabójcy**

wytwórni „Jermoljew” w Paryżu, w roli głównej SEWERIN MARS.

Szkoła Plastyki i Tańc. Rytm. **Zenobji Janczewskiej**

Zapisy na kursy niższy i wyższy oraz komplety dziecinne codziennie od 6 do 8 godz.

Wólczańska 63 m. 11, III piętro front

oraz w poniedziałki i czwartki od 5 do 9 godz.

Gdańska 29, pr. of. I p.

Rytmikę i technikę taneczną obejmuje prof. **TACJANNA WYSOCKA**

Dyrektorka Szkoły Rytmiki i Umuzycznienia w Warszawie.

Szkoła religijna M. MILICHA

Wólczańska 5.

komunikuje, że zajęcia we freblówce hebrajskiej już się rozpoczęły.

Zapisy dzieci od lat 4 ch w kancelarii przy ul. Wólczańskiej 5 TRWAJĄ.

CENY NISKIE.

Gimnazjum hebrajskie „JRBNE”

w ŁODZI, Cegielniana 75.

Przyjmuje się zapisy nowowstępujących uczniów — do wszystkich klas.

Kancelaria szkoły czynną jest codziennie od godz. 11—1. Egzaminów wstępnych rozpoczęły się 3 września r. b.

Dyrektor.

Kupujcie na święta tylko wina palestyńskie

**„KARMEL”**

WINO KARMEL jest smaczne, naturalne i lepsze od najdroższych win zagranicznych.

Żądajcie wszędzie!



putynowany bu-chalter-korespondent ma jeszcze kilka wolnych godzin w godzinach popołudniowych. Złatwia zaległą robotę, sporządza bilanse, korespondencję etc. Ceny przystępne. Oferty sub. „L. L.” 1554-3

**KOMUNIKAT.**

Aby przyjść z pomocą szerokim masom ludności, udziela się w naszym Biurze codzień z wyjątkiem świąt od godz. 12 do 1 po poł.

**Bezpłatnych Porad Prawnych**

przez znanego specjalistę dz. Armánda Akerberga.

PIERWSZE w POLSCE

**Biuro Informacji Prasowych i Ogłoszeń „BIP”**

CEGIELNIANA 40 TELEFON 20 62.

Do akt. wykon. Nr. 739/26

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza № 67 w Łodzi obwieszcza, że w dniu 17 stycznia 1927 r. od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Stefana Żeromskiego № 115 odbędzie się sprzedaż przez licytację Łódzkiej nieruchomości, położonej przy ul. Wólczańskiej № 62, № hip. 761 „n” „1” rep. hip. 5625, należącej do Majera i Estery małżonków Szlencyńskich.

Nieruchomość ta składa się z placu o powierzchni 613,23 mtr. kwadratowych oraz znajdujących się na nim: 4-o piętrowego budynku frontowego mieszkalnego i dwóch takichże oficyn, budynku parterowego mieszczącego ustępy, parkanu murywanego długości 6,10 mtr. i studni z motorem elektrycznym.

Nieruchomość posiada księgę hipoteczną przechowywaną w Łódzkim Wydziale Hipotecznym, nie znajduje się w zastawie i obciążona jest długami do wysokości 24.748 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z 0/0 % i kosztami i 13.839 zł. z 0/0 % i kosztami.

Nieruchomość w całości wyznaczona została do sprzedaży na zaspokojenie pretensji Leona vel Lewka Zylbera w kwocie 3.940 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z 0/0 % i kosztami.

Licytacja wymienionej nieruchomości rozpocznie się od sumy 50.000 złotych.

Osoby, zamierzające wziąć udział w licytacji obowiązane będą złożyć wadium w wysokości 5.000 złotych.

Warunki licytacyjne oraz wszelkie dokumenty, dotyczące sprzedawanej nieruchomości, są do przejrzania w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi.

Komornik (—) Jan Rzymowski.

Dr. med.

**STUPEL**

12 SZKOLNA 12.

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe, Leczenie światłem: (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.

Przyjmuje od 6—9 wieczór

Panie od 12—3 po poł.

Dr. A. S. Tenenbaum

Wólczańska 4

Tel. 40 25

powrócił.

Dr. D. Kamelhar

powrócił choroby wewnętrzne

ul. 6 Sierpnia 10

tel. 44 02.

Przyjmuje od 9—11; 1—3; 7—8.

ZAKŁAD DRUKARSKO-LITOGRAFICZNY

**B-cia A. i I. HOLCMAN**

Łódź, ul. Zawadzka № 7.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE

... W ZAKRES DRUKARSTWA ...

... szybko, starannie

... i po cenach nader przystępnych.

... Drukarnia zaopatrzona w najnowsze czcionki. ...

**WEŁNA SŁONECZNA**

w pasmach i kłębkach do ręcznych robót

**I. FUKS** Nowomiejska 7

tel. 26-97.

**Wzorowe paryskie Paski-Gorse ty**

Andrzeja 7, miesz. 8, front.

**Poszukuję** umeblowanego, ewentualnie bez mebli **POKOJU** kawalerskiego z wejściem z klatki schodowej.

Oferty z podaniem ceny sub. do adm. Zawadzka 7 pod J. S.

**Okazyjnie** do sprzedania mało używane **meble** do pokoju sypialnego.

Wiadomość: Skwerowa 13, m 7 od 1—3.

Zgubiono dowód osobisty, wydany w Chojnach na imię Anny Przybysz zam. w Łodzi przy ul. Rzgowskiej № 163. 1534-3

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych na imię Antoniny Wawrzyńiak, Al. 1 Maja 48 m. 13. 1536-3

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych na imię Abrama Jakubowicza zam. przy ul. Wesolej № 6.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetryowy, jednolamowy (na stronie 10 lamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADEŚLANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnośnienie do domów 30 gr. miesięcznie.